

## Wspomnienie o profesorze Władysławie Misiaku

Stanisław Kłopot

Instytut Socjologii, Uniwersytet Wrocławski

ul. Świątokrzyska 40/12, 50-327 Wrocław

[witek.klopot@gmail.com](mailto:witek.klopot@gmail.com)

W dniu 4 lutego 2021 roku zmarł prof. dr hab. Władysław Misiak – mój mistrz i przyjaciel. Profesor urodził się 21 marca 1936 roku w rodzinie robotniczej, która za chlebem zawędrowała do Ploeshti (rum. Ploeti, obecnie Ploieti), które w drugiej połowie XIX wieku stało się jednym z największych ośrodków wydobywania ropy naftowej na świecie. Tam Profesor ukończył cztery klasy rumuńskiej szkoły powszechnej. Nabyta kompetencja językowa umożliwiła Mu później przybliżenie dorobku socjologii rumuńskiej polskim czytelnikom, uczestnictwo w badaniach mniejszości polskiej na Bukowinie oraz podjęcie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku współpracy naukowej z rumuńskimi socjologami.

Edukację kontynuował Profesor we Wrocławiu, gdzie w 1947 roku zamieszkał jego rodzice. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości złożył dokumenty na biologię na Uniwersytecie Wrocławskim. Ani z późniejszych wspomnień, ani z dokumentów archiwalnych nie uzyskałem informacji o przyczynach zmiany Jego zainteresowań w toku rekrutacji na studia. Prof. W. Misiak podjął studia na kierunku historia, na którym 13 września 1960 roku uzyskał tytuł magistra historii na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem Adama Galosa, zatytułowanej „Przemysł naftowy galicyjski na przełomie XIX i XX wieku”. W tym samym roku podjął pracę zarobkową na stanowisku redaktora kwartalnika „Kultura Dolnośląska”, afiliowanym przy Wojewódzkim Domu Kultury. W 1964 roku przeszedł do Dolnośląskiego Towarzystwa

Oświatowego, pracując w niepełnym wymiarze godzin na stanowisku inspektora placówek oświatowych.

Pracę zarobkową łączył ze studiami doktoranckimi na seminarium profesora Adama Galosa. To na studiach doktoranckich rozpoczęła się przygoda Władysława Misiaka z socjologią. Podjęty problem badawczy („Działalność kulturalna i środowisko twórcze na Dolnym Śląsku wobec kształtowania się koncepcji polityki kulturalnej w latach 1945-1949”) wymuszał na doktorancie samodzielne zapoznanie się z socjologicznymi teoriami i technikami badań. Należy bowiem podkreślić, że po likwidacji Katedry Socjologii i kierunku socjologia na Uniwersytecie na początku lat pięćdziesiątych brak było zorganizowanego ośrodka badań i kształcenia socjologów. Nie oznacza to jednak, że socjologiczne badania różnych aspektów życia społecznego i gospodarczego zostały zaniechane. Dzięki profesorowi Stefanowi Gołachowskiemu, absolwentowi poznańskiej socjologii i twórcy wrocławskiej szkoły geografii społecznej i osadnictwa, nieliczni wrocławscy socjologowie: Bohdan Jałowiecki, Eugeniusz Bagiński, Janusz Goćkowski, a także Władysław Misiak, mieli możliwość przeprowadzania badań zleczanych przez różne instytucje publiczne. Prof. S. Gołachowski był dla tych rozpoczynających swą karierę naukową badaczy mentorem naukowym, wprowadzającym ich, dzięki swym osobistym kontaktom, w polskie środowisko socjologiczne. Ostatecznie rozprawa doktorska Władysława Misiaka, obroniona 12 listopada 1968 roku, miała tytuł „Działalność kulturalna na Dolnym Śląsku w latach 1945-1949”, i po zmianach redakcyjnych została wydana w 1973 roku w Ossolineum. Recenzentami rozprawy byli: socjolog Władysław Markiewicz i młody historyk z Uniwersytetu Wrocławskiego – Marian Orzechowski. Stopień naukowy doktora został Władysławowi Misiakowi nadany w zakresie historii i socjologii, co dobrze oddaje interdyscyplinarność Jego pracy.

Po obronie doktoratu Władysław Misiak został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Muzeum Historii Wrocławia, a w 1971 roku przeszedł na stanowisko adiunkta w Zakładzie Socjologii ówczesnego Instytutu Filozofii, Socjologii i Logiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Miał już wówczas za sobą badania poświęcone różnym aspektom życia kulturalnego Wrocławia, zrealizowane na zlecenie Wrocław-

skiego Ośrodka Kultury, dla którego zorganizował Pracownię Badań Socjologicznych.

Władysława Misiaka poznałem osobiście w 1974 roku, kiedy zostałem zatrudniony na stanowisku asystenta stażysty w Zakładzie Socjologii w Instytucie Filozofii, Socjologii i Logiki Uniwersytetu Wrocławskiego. W Zakładzie Socjologii było w tym czasie zatrudnionych tylko trzech absolwentów socjologii, pozostali byli zaś absolwentami innych kierunków studiów. Okazało się, że wśród zatrudnionych było trzech absolwentów historii: Władysław Misiak, Zdzisław Zagórski i piszący te słowa; w dodatku każdy z nas napisał pracę magisterską pod kierunkiem profesora Adama Galosa. Wspominam o tym, gdyż większość zatrudnionych musiała samodzielnie, w drodze samokształcenia, poznawać stan teorii i badań w dziedzinie socjologii. W moim przekonaniu, spowalniało to radykalnie rozwój naukowy pracowników Zakładu Socjologii.

Główną dziedziną zainteresowań badawczych Władysława Misiaka pozostawało w tym czasie życie kulturalne zbiorowości miejskich, jego aspekt instytucjonalny, oferta kulturalna oraz uczestnictwo w kulturze różnych kategorii mieszkańców Wrocławia. W 1977 roku Władysław Misiak opublikował, życzliwie przyjętą w środowisku socjologicznym, pracę pt. „Adaptacja kulturowa mieszkańców osiedli robotniczych do środowiska wielkomiejskiego”, w której analizował wrastanie migrantów zarobkowych ze wsi i małych miasteczek w wielkomiejską zbiorowość. Jak wynika z analiz Autora, względna homogeniczność miejsca pracy i miejsca zamieszkania prowadziła do wykształcenia się specyficznych dla tej zbiorowości form spędzania czasu wolnego i korzystania z oferty kulturalnej wielkiego miasta.

Dzięki swej rosnącej pozycji w środowisku naukowym oraz bardzo dobrej współpracy z geografami społecznymi, uczniami profesora S. Golachowskiego, Władysław Misiak objął kierownictwo zespołu badawczego „Społeczno-przestrzenne aspekty kształtowania się systemu kulturowego Lubina jako miasta uprzemysłowionego” w ramach większego problemu węzłowego, analizującego przestrzenne, ekonomiczne i społeczne problemy kształtującego się Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Rezultatem kilkuletnich badań (1974-1979) była monografia „System kulturowy miasta uprzemysłowionego”, wydana w 1982 roku w Ossolineum. O ile

się nie mylę, w tej monografii po raz pierwszy w Polsce został zoperacjonalizowany dla badań empirycznych teoremat Manuela Castellsa zaproponowany w klasycznej już pracy „Kwestia miejska”. Ta monografia była podstawą kolokwium habilitacyjnego, przeprowadzonego 3 stycznia 1983 roku na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Recenzentami dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej byli profesorowie: Andrzej Kwilecki, Bohdan Jałowiecki i Władysław Kwaśniewicz. Profesor W. Kwaśniewicz w swej recenzji przypisywał wejście habilitanta do socjologii wpływowi Stefana Golachowskiego oraz Bohdana Jałowieckiego. Jak się wkrótce miało okazać, z profesorem B. Jałowieckim Władysław Misiak zrealizował wiele projektów badawczych.

Władysław Misiak był bardzo bezpośredni, uprzejmy i łatwo nawiązujący kontakt z młodszymi pracownikami Instytutu. W ówczesnych realiach zakres merytorycznej współpracy między pracownikami Zakładu nie był jednak rozległy, aktywność pracowników koncentrowała się więc na zajęciach dydaktycznych z różnych przedmiotów z zakresu filozofii, brak było bowiem dostatecznie wielu zajęć z socjologii realizowanych na pedagogice, prawie i filozofii. Poza grzecznościowymi relacjami związanymi z zebraniem Zakładu i konsultacjami pełnionymi w pomieszczeniach Zakładu przez kilka dobrych lat niewiele było zatem okazji do bliższego poznania się, a przede wszystkim do merytorycznej współpracy między pracownikami Zakładu.

Znakomity obserwator świata i ludzi, jakim był Władysław Misiak, dobrze rozpoznał moje inklinacje badawcze, proponując udział w projekcie badawczym realizowanym dla Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego we Wrocławiu, przygotowującego plan zagospodarowania przestrzennego miasta. W zespole uczestniczyli, poza dr. hab. Władysławem Misiakiem, geografowie społeczni: doc. dr Antoni Zagożdżon, dr Barbara Jokieli i inni. Ścisła współpraca merytoryczna przy realizacji projektu pozwoliła na lepsze, głębsze wzajemne poznanie. Jej rezultatem była propozycja, żebym pod kierunkiem Władysława Misiaka napisał doktorat z socjologii miasta.

Władysław Misiak był wymagającym, ale też niesłychanie cierpliwym opiekunem naukowym, pozostawiającym bardzo dużą swobodę w poszukiwaniu najlep-

szych podejść teoretycznych dla podjętego problemu. Raczej podpowiadał niż narzucał zakres lektur referujących teorie i badania z socjologii miasta, jak i ścieżki rozwiązywania podjętych w rozprawie problemów teoretycznych i empirycznych. Między innymi, umożliwił mi wykorzystanie nieopublikowanej, a niezwykle interesującej systemowej koncepcji potrzeb Stefana Nowaka. Spotkania i dyskusje w czasie pracy nad rozprawą były bardzo częste. To sprawiło, że relacje między mentorem a doktorantem szybko przekształciły się w relacje przyjacielskie. W częstych rozmowach profesor W. Misiak wspominał lata spędzone we Wrocławiu, w tym kolegów z liceum i studiów, z którymi podtrzymywał relacje w późniejszych latach.

Było to, jak sądzę, możliwe dzięki wyjątkowej właściwości mego mentora, który nigdy nie dyskutował o przekonaniach religijnych ani politycznych osób, z którymi pozostawał w relacjach koleżeńskich lub przyjacielskich. Liczyły się dla niego cechy charakteru: uczciwość, rzetelność, prawdomówność, wyrozumiałość i życzliwość dla innych ludzi. Takimi też cechami wyróżniał się profesor W. Misiak, co w szczególnie rozpolitykowanych latach osiemdziesiątych XX wieku zjednywało mu powszechną sympatię i poważanie. Sympatię zjednywało mu również niesamowite, chociaż specyficzne, poczucie humoru, dostrzeganie w różnych sytuacjach humorystycznych, zabawnych elementów. Potrafił śmiać się również z siebie, ze swych gaf towarzyskich i zabawnych sytuacji, których był uczestnikiem. Na przykład, często po przegranej ze mną partii szachów przytaczał powiedzonko swojego sąsiada: „Władek, to nie Uniwersytet, w szachach trzeba myśleć”. Jak sam zapewniał, zapisywał zabawne zdarzenia, jakie przydarzały się znanym mu socjologom i ich powiedzonka-porzekadła, zamierzał bowiem opublikować zbiór anegdot z życia własnego i swoich kolegów. Z niecierpliwością czekam na pośmiertne ukazanie się tego zbioru, w którym mam, według zapewnień Autora, swoje miejsce.

Na serdeczne relacje między nami wpłynęły dodatkowe okoliczności. Mieliśmy na historii wspólnych nauczycieli, tego samego opiekuna naukowego w osobie profesora Adama Galosa i, tym samym, po części wspólny krąg znajomych i przyjaciół. Fundamentem tej przyjaźni była współpraca naukowa umożliwiająca wzajemne precyzyjne poznanie predylekcji badawczych, ale również cech osobowości partnerów wspomnianej współpracy. Innymi słowy, Mistrz wiedział, czego się może po

mnie spodziewać od strony naukowej, organizacyjnej i towarzyskiej, a ja dobrze wiedziałem nie tylko, jakie są Jego oczekiwania, ale przede wszystkim, czego się mogę spodziewać po opiece naukowej, szefie i przyjacielu zarazem. I w jakiejś mierze powieliłem taką ścieżkę wchodzenia do socjologii, jaka była udziałem Władysława Misiaka.

Władysław Misiak był bardzo aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, przez kilka kadencji kierując jego wrocławskim oddziałem. Systematycznie organizowane spotkania integrowały socjologów zatrudnionych we wrocławskim środowisku akademickim z socjologami zatrudnionymi w różnych podmiotach gospodarczych i instytucjach Dolnego Śląska. Były to ważne spotkania naukowe, z wykładami przyjeżdżali bowiem znani socjologowie z różnych ośrodków akademickich kraju. Wyrazem uznania dla aktywności Władysława Misiaka w strukturach PTS była zgoda Zarządu Głównego na organizację Zjazdu Socjologicznego we Wrocławiu, który to zjazd po wielu perturbacjach z władzami politycznymi ostatecznie odbył się w 1986 roku.

W tym miejscu chcę zaznaczyć, że to ogólnopolskie spotkanie socjologów było dla pracowników peryferyjnego ośrodka socjologicznego okazją do spotkania znakomych socjologów polskich i zarazem zaprezentowania naszych skromnych, w tym czasie, dokonań naukowych. Organizacja zjazdu socjologicznego była jednym z istotnych argumentów uzasadniających otworzenie studiów socjologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim i przeprowadzenia zmian w strukturach organizacyjnych uczelni. Warto przypomnieć, że to właśnie Władysław Misiak przygotował merytoryczne uzasadnienie dla powołania studiów socjologicznych. W 1988 roku powstał Instytut Socjologii w ramach nowego Wydziału Nauk Społecznych i ogłoszono nabór na studia socjologiczne. Na nowo powstałym wydziale Władysław Misiak objął funkcję prodziekana, będąc jednocześnie kierownikiem Zakładu Socjologii Miasta i Wsi.

Profesor W. Misiak wymagał, naciskał i przymuszał pracowników swego zakładu i pozostałych pracowników Instytutu do brania aktywnego udziału w konferencjach, seminariach i innych spotkaniach naukowych. Był przekonany, że to właśnie tego rodzaju spotkania tworzą niezbędną przestrzeń dla wymiany poglądów, in-

formacji istotnych dla rozwoju indywidualnego uczestników, jak również dla rozwoju dyscypliny naukowej. Był bardzo wnikliwym obserwatorem zjawisk społecznych zachodzących w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Zwrócił między innymi uwagę na emigrację zarobkową Polaków, podejmując pionierskie badania sytuowania się migrantów w krajach Europy Zachodniej. Zasadniczo jednak pozostawał wierny socjologii miasta. Wraz z zespołem, w którym miałem przyjemność uczestniczyć, podjął badania w Oleśnicy w ramach projektu „Rozwój regionalny – rozwój lokalny – samorząd terytorialny” oraz badania nad jakością życia w osiedlach wrocławskich. Był jednym z inicjatorów badań porównawczych nad procesami ekonomicznymi i społecznymi w Lipsku i we Wrocławiu, których rezultaty są systematycznie publikowane w polskiej i niemieckiej wersji językowej. Na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczął naukową analizę zjawisk społecznych na pograniczu polsko-czeskim. Problematyka obszarów przygranicznych stała się z czasem jednym z ważniejszych dziedzin Jego dociekań naukowych. Warto wskazać w tym miejscu, że zainicjowane badania są rozwijane przez pracowników Zakładu Socjologii Pogranicza.

W połowie lat dziewięćdziesiątych, będąc już profesorem tytularnym, prof. W. Misiak podjął pracę na Uniwersytecie Warszawskim. Mimo zabiegów czynionych przez władze Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego nie udało się zatrudnić profesora W. Misiaka na drugim etapie w naszej uczelni. Mimo przyjaznych relacji z Profesorem nie udało mi się dociec, czym była powodowana decyzja o jego przejściu na Uniwersytet Warszawski. Jest to decyzja wciąż dla mnie zupełnie niezrozumiała. Mój przyjaciel nigdy nie chciał rozmawiać o przyczynach rozstania z Uniwersytetem Wrocławskim, uchylając się od rozmowy na ten temat. Niekiedy, zniecierpliwiony naleganiem, dość szorstko mówił: Warszawa to nie zagranica i zawsze będziemy w przyjaźni i we współpracy naukowej. I rzeczywiście bardzo chętnie przyjeżdżał na spotkania naukowe i towarzyskie do Instytutu. Chętnie podejmował się recenzji prac doktorskich i habilitacyjnych pracowników Instytutu. Ale z czasem współpraca merytoryczna była coraz rzadsza, a profesor W. Misiak zmienił nieco zakres swych zainteresowań naukowych.

Polskie pogranicza nadal były dla niego interesującym problemem badawczym, ale, jak się zdaje, nowym wyzwaniem intelektualnym stała się dla Profesora globalizacja, której poświęcił dwie znaczące publikacje. Globalizacja najpełniej ujawniała się w dużych metropoliach miejskich, dlatego prof. W. Misiak zainteresował się globalizacją Berlina, Pragi i Warszawy. Nową dziedziną Jego analiz stały się socjologiczne problemy energetyki, których rezultatem była publikacja z 2010 roku „Energetyka a społeczeństwo. Aspekty socjologiczne”. Rozległość zainteresowań naukowych profesora W. Misiaka w okresie jego pracy w instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego sprawiała, że współpraca naukowa z piszącym te słowa była coraz to luźniejsza i sporadyczna, pozostawałem bowiem w swych badaniach w socjologii miasta i socjologii wsi.

Kontakty przyjacielskie z Profesorem i jego rodziną starałem się podtrzymywać, chociaż wiedziałem o jego niezbyt dobrym stanie zdrowia. Jego śmierć przyjąłem z zaskoczeniem i zrozumiałym smutkiem. Smutek ten jest podzielany przez wszystkich, którzy mieli zaszczyt i przyjemność pozostawać w relacjach koleżeńskich lub przyjacielskich z tym wybitnym socjologiem, a przede wszystkim ze wspaniałym człowiekiem. Cześć Jego pamięci.

Wpłynęło/received 29.03.2021; poprawiono/revised 11.04.2021.